

W XXIV Sesji Rady Gminy na 15 radnych udział wzięło 9 radnych i zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zmianami) podejmowane uchwały będą prawomocne.

Przewodniczący obrad *Beata Henke*
Przewodnicząca Rady Gminy

Miejsce odbywania Sesji Sala posiedzeń
Urzędu Gminy w Sicienku

Czas trwania Sesji godz. 14³⁰ – 17⁴⁰

Protokolant Sesji *Katarzyna Batka*

W posiedzeniu udział wzięli radni wg załączonej listy obecności.

Spoza Rady Gminy udział wzięli:

Zaproszeni goście: *Wojciech Porzych* – Starosta Bydgoski,
Zbigniew Luczak – Wicestarosta Bydgoski,
Małgorzata Niedźwiedzka – członkini Zarządu Powiatu Bydgoskiego,
Kazimierz Krasowski – Radny Powiatu Bydgoskiego,
Leszek Kuziak – Radny Powiatu Bydgoskiego,
Małgorzata Wojnowska – Radna Powiatu Bydgoskiego,
Beata Szczęśniak - Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Sicienku,
Danuta Milewska-Cichy - Wicedyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Sicienku,
Alina Mombo –Mabiala - Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Trzemiętowie.

Pracownicy Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych: *Jan Wach* – Wójt Gminy
Krzysztof Kula – Zastępca Wójta
Anna Karczewska – Skarbnik Gminy
Magdalena Kluska – Sekretarz Gminy

Ad.1.

Otwarcia Sesji dokonała Przewodnicząca Rady Gminy – *Beata Henke*. Powitała radnych oraz wszystkie osoby obecne na Sesji. Sesja została zwołana w trybie określonym przez art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym oraz przepis § 22 ust. 4 Statutu Gminy Sicienko na wniosek Wójta Gminy Sicienko. Ma charakter Sesji nadzwyczajnej Rady Gminy.

Ad.2.

Przewodnicząca na podstawie listy obecności stwierdziła, iż w XXIV Sesji Rady Gminy Sicienko na ustawową liczbę 15 radnych uczestniczy 13 radnych, czyli wymagane quorum do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

LISTA OBECNOŚCI RADNYCH STANOWI ZAŁĄCZNIK NR 1 DO NINIEJSZEGO PROTOKOŁU.

Przewodnicząca Rady Gminy przedstawiła porządek obrad i zwróciła się z pytaniem, czy są wnioski o jego zmianę.

Wniosków nie przedstawiono.

W związku z powyższym porządek XXIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Sicienko ma następujące brzmienie:

1. Otwarcie Sesji.
2. Stwierdzenie quorum i ewentualne wnioski o zmianę porządku obrad.
3. Stanowisko Rady Gminy Sicienko w związku z groźbą likwidacji Placówki – Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie.
4. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2013 rok.
5. Zamknięcie Sesji.

Ad.3.

Przewodnicząca Rady Gminy otworzyła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia stanowiska Gminy Sicienko w związku z groźbą likwidacji w Trzemiętowie Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych i obsługującego je Centrum Administracyjnego.

Poprosiła o wstęp do tematu Starostę Bydgoskiego.

Starosta Bydgoski Wojciech Porzych

Odnosząc się do porządku obrad poinformował, że nie ma mowy o likwidacji placówki w Trzemiętowie, a o przeniesieniu kolejnej grupy dzieci do Karolewa. Poinformował o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Od 1 stycznia 2013 r. mogą funkcjonować tylko 14-osobowe domy dziecka. W istniejących placówkach dopuszcza się jeszcze przez 7 lat możliwość przebywania do 30 dzieci. Poinformował, że w Karolewie część internatu była pusta i postanowiono ją wykorzystać. W ubiegłym roku utworzono tam 14 miejsc dla dzieci, które oczekiwały na przyjęcie do placówki opiekuńczo – wychowawczej. W tej grupie znalazło się też kilkoro dzieci z placówki w Trzemiętowie. Innym rozwiązaniem

było rozmieszczenie tych oczekujących dzieci w placówkach w innych powiatach. Skutkiem tego byłaby utrata kontaktu z rodzicami, których nie byłoby stać na dojazd do placówki oddalonej o kilkaset kilometrów od ich miejsca zamieszkania. Nie byłoby to dobrym rozwiązaniem, gdyż celem placówki nie jest przechowywanie dzieci a doprowadzenie do powrotu tych dzieci do domu. Udało się wygospodarować pomieszczenia dla dzieci w Karolewie. Przyjęto częściowo nowych wychowawców, część przeszła z Trzemiętowa. Po tych zmianach pozostało w placówce w Trzemiętowie 40 dzieci. Zgodnie z ustawą od 2013 r. winno w nim być 30 wychowanków. Problemem stało się umieszczenie 10 dzieci. Nie było miejsc w rodzinach zastępczych. Pojawiła się możliwość umieszczenia kolejnej 14 dzieci w Karolewie w innym budynku kompleksu. Budynek przystosowano do standardów wymaganych dla placówek opiekuńczo – wychowawczych tego typu. Ta 10 dzieci w Trzemiętowie przebywała w dawnym baraku, pomieszczeniu gospodarczym, które kiedyś pełniło rolę domu dziecka, a obecnie nie spełnia już standardów i nie może stanowić odrębnej placówki opiekuńczo – wychowawczej. Przeniesiono je wraz z kolejną 4 do Karolewa. Starosta poinformował, że był kilkakrotnie w Karolewie. Dzieci przebywające w budynku, w którym jest również młodzież z internatu, aklimatyzują się, czują się bardzo dobrze, mają kontakt z młodzieżą, która przyjeżdża do szkoły. Szansą dla tych dzieci jest również to, że po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum nie wyjeżdżając z domu dziecka mogą wybrać sobie szkołę zawodową, czy technikum. Mogą wybrać sobie także inną szkołę i wówczas będą dowożone. Czynione są starania, by połączyć wszystkie trzy jednostki blisko siebie, by Centrum Administracyjne miało z nimi łatwy kontakt. Starosta poinformował o kosztach związanych z utrzymaniem dzieci w placówkach opiekuńczo – wychowawczych. W Trzemiętowie miesięczny koszt utrzymania dziecka w placówce wynosi 4.750 zł, a w Karolewie 2.550 zł. Prawdą jest, że planuje się przeniesienie placówki z Trzemiętowa do Karolewa, gdyż w ramach kompleksu szkolnego pozostaje jeden pusty budynek, który jest utrzymywany, ogrzewany. Planuje się go zaadaptować na potrzeby standardów placówki opiekuńczo – wychowawczej i przenieść tam dzieci. Jest to obecnie w fazie projektu, należy spełnić wszystkie wymagania. Jeśli projekt uzyska wszystkie opinie, to wówczas będzie dopiero można go realizować. Starosta wyraził zdanie, że spotkanie jest przedwczesne. Dzieci w Karolewie się aklimatyzują, mają bardzo dobre warunki. W przypadku Trzemiętowa dzieci w liczbie 50 były oddzielone od rówieśników, czego nie ma w Karolewie. Ważny przy podejmowaniu decyzji jest również aspekt ceny. Poinformował, że w powiecie bydgoskim 350 dzieci znajduje się pod opieką świadczoną w różnej formie – w rodzinach zastępczych, domach dziecka. Po zmianie ustawy wyższe opłaty są dla rodzin zastępczych. Powiat nie otrzymał na to środków, musi je wygospodarować z własnego budżetu, w związku z tym musi gospodarować w sposób oszczędny. Argument, że dom w Trzemiętowie ma 70 lat i olbrzymie tradycje nie może być przesądzającym, by utrzymywać za duży budynek na grupę 28-30 dzieci. Koszty stałe w tym budynku przy utrzymywaniu kuchni i stołówki są jednymi z najwyższych w Polsce. Poinformował, że projekt jest na ukończeniu, w trakcie uzgodnień. W dniu jutrzejszym podczas Sesji Rady Powiatu poprosi radnych o przesunięcie środków na przebudowę budynku w Karolewie. Jeśli ta decyzja zapadnie, przy uzyskaniu warunków pozwolenia na budowę, przeprowadzony zostanie przetarg. Jeśli budynek nie uzyska pozwoleń, to będą szukane inne rozwiązania. Poinformował o spotkaniu z pracownikami Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie. Wyraził zdanie, że spotkanie odbyło się przedwcześnie, gdyż prace są w fazie projektu i trudno jednoznacznie stwierdzić, co będzie wykonywane, jednak na prośbę radnych i Wójta Gminy Sicienko rozmawiał z pracownikami. Problemem jest rozwiązanie umowy o pracę z kilkoma osobami, jednak rozmawiał z Dyrektorem Zespołu Szkół Agro – Ekonomicznych w Karolewie i jeżeli zajdzie potrzeba zatrudnienia personelu w kuchni lub w stołówce, to propozycje takiej pracy będą składane osobom z Trzemiętowa. Pracy nie wystarczy dla wszystkich. Natomiast

wychowawcy przechodzą do Karolewa. Dodał, że Dyrektor Placówki w Trzemiętowie rozwiązał w ubiegłym roku umowy o pracę z trójką wychowawców, jednak związane to było ze zmianą ustawy, która dopuszcza opiekę 1 wychowawcy nad 14 wychowanekami. Dotąd było to 10 dzieci, stąd potrzebna jest obecnie mniejsza liczba opiekunów. Zgodnie z nową ustawą wyczerpała się formuła domu dziecka typu Trzemiętowo i Starosta musi działać w tej sprawie. Skoro z budynku ubyła już grupa dzieci, to dla pozostałych 26 dzieci powstają olbrzymie koszty stałe dotyczące ich utrzymania. Podkreślił, że to nie Starosta, a ustawa wymusiła nową formułę placówek opiekuńczo – wychowawczych. Starosta stwierdził, że radni mogą powiedzieć, że w Trzemiętowie zmniejszy się liczba miejsc pracy. Gdyby jednak nie powstała w 2012 r. placówka w Karolewie, to nie byłoby miejsc pracy dla wychowawców. Dzieci byłyby skierowane do placówek poza powiatem bydgoskim. Należy sobie również odpowiedzieć, co by było, gdyby nie stworzono miejsc w Karolewie dla drugiej grupy. Wychowawcy, którzy razem z tą grupą przenieśli się do Karolewa straciliby pracę, gdyż dzieci skierowano by do innego powiatu. Starosta poinformował, że odrzuca więc zarzut, że nie dba o pracowników, gdyż zadbał o miejsca pracy, które są konieczne dla grupy dzieci liczącej 28 osób. Starosta zauważył, że najlepszym rozwiązaniem byłoby kierować dzieci do rodzin zastępczych, jednak to sąd decyduje o tym, gdzie dziecko umieścić. Poza tym nie wszystkie dzieci znajdą swoje miejsce w rodzinie zastępczej. Potrzebne są więc placówki opiekuńczo – wychowawcze. Starosta przedstawił plany przeniesienia placówki podczas spotkania z pracownikami w Trzemiętowie, gdyż lepiej było uprzedzić ich wcześniej o zmianach. Starosta dodał, że budżet powiatu nie jest zbyt duży, a znaczne kwoty wydawane są na szkoły, prowadzone są też inwestycje. Jeżeli pozostałe 26 dzieci obecnie przebywających w Trzemiętowie zostanie przeniesionych do placówki w Karolewie różnica w wydatkach sięgnie 600-700 tys. zł. Jest to oszczędność, o którą Starosta musi zadbać, gdyż są to środki publiczne.

Wójt Gminy

Przypomniał fakty, o których wspomniał w swojej wypowiedzi Starosta Bydgoski. Uchwałą nr 255/XXII/12 Rady Powiatu Bydgoskiego z 22.11.2012 r. dokonano przekształcenia z dniem 1 stycznia 2013 r. powiatowej jednostki organizacyjnej Dom Dziecka w Trzemiętowie w Centrum Administracyjne Placówek Opiekuńczo – Wychowawczych w Trzemiętowie i wyodrębniono 3 placówki – nr 1 i 2 w Trzemiętowie i placówkę w Karolewie. Tuż przed końcem roku dowiedział się, że trójka pracowników Domu Dziecka w Trzemiętowie otrzymała wypowiedzenia umowy o pracę. Wójt poinformował, że wystosował pismo do Starosty Bydgoskiego z prośbą o spotkanie ze środowiskiem związanym z placówką i przedstawienie informacji co do planów z nią związanych. 21 stycznia 2013 r. spotkanie takie odbyło się, natomiast 28 stycznia rozmawiał osobiście ze Starostą. Nie należy jednak zapominać, że można zapoznać się z projektami uchwał Rady Powiatu Bydgoskiego na jutrzejszą Sesję, które budzą zaniepokojenie. W porządku obrad znajduje się projekt uchwały, który zmieni ponownie organizację instytucjonalnej pieczy zastępczej w powiecie bydgoskim w ten sposób, że placówka nr 2 z Trzemiętowa zostanie przypisana do Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej w Karolewie. Kolejną niepokojącą sprawą jest fakt, że w projekcie zmiany budżetu powiatu bydgoskiego na 2013 rok zwiększa się wydatki na Dom Dziecka o kwotę 604.470 zł, z czego 51.100 zł przeznaczają się na wyposażenie, 17.900 zł na dokończenie prac remontowych w łazienkach oraz dokonuje się zwiększenia o 535.470 zł kosztów inwestycji przebudowy budynku w Karolewie. Nie można, wobec takich faktów mówić, że coś jest przedwczesne, ponieważ, jeżeli w dniu jutrzejszym Rada Powiatu przyjmie tą uchwałę, to pojawi się argument, że środki na reorganizację zostały już przeznaczone. Wójt poinformował

również, że 27 stycznia 2013 r. 14 dzieci z Trzemiętowa została przewieziona do Karolewa mimo, że uchwała w tej sprawie zapadnie lub nie dopiero jutro. Działania te świadczą jednoznacznie, że likwidacja Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie jest konsekwentnie realizowana. Wójt apelując do Przewodniczącej Rady Gminy o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy w tej sprawie pozostawał w przekonaniu, że jako samorządowcy posiadają umiejętność rozmów na trudne tematy z poszanowaniem wzajemnych poglądów i jasnym przedstawianiem oczywistych faktów. Należy więc zauważyć, że posiedzenie jest nawet spóźnione w stosunku do zaistniałych faktów przedstawionych w projektach uchwał na jutrzejsze posiedzenie Rady Powiatu. Na pewno spotkanie w Trzemiętowie nie było przedwczesne, skoro pracownicy otrzymali wypowiedzenia jeszcze pod koniec minionego roku. Przeciwnie, odbyło się ono zbyt późno. Wójt poinformował, że zauważa sprzeczności w koncepcji, którą próbuje realizować Starosta Bydgoski. Starosta mówi, że wielkie domy dziecka, powodujące taką ilość deficytu, od 2013 roku nie mogą istnieć. Mimo to tworzone jest centrum w Karolewie. Obecnie znajdują się tam 2 grupy po 14 osób, w Trzemiętowie jest 26 dzieci. Gdy Rada Powiatu przeznaczy środki na prace w Karolewie i do września zostaną ukończone, to grupa z Trzemiętowa zostanie tam przeniesiona. Wówczas pod jednym dachem, w jednym kompleksie budynków będą 4 grupy dzieci. Zwrócił się z pytaniem, jak to się ma do pożądanego modelu, który mówi, że najlepiej byłoby, gdyby pod jednym dachem było nie więcej niż 14 dzieci. Nie do końca właściwe jest też posługiwanie się kwotą niemal 5 tys. zł jako kosztu utrzymania jednego dziecka w Trzemiętowie, skoro koszt za dziecko, gdy w placówce jeszcze kilka dni temu było o 14 wychowanków więcej, wynosił 3.900 zł.

Starosta Bydgoski

Poprosił, by mu nie zarzucać, że cokolwiek przemilczał, nie było to jego intencją. Mówił o tym, że troje wychowawców zostało zwolnionych. Było to związane ze zmienioną ustawą, która zwiększyła liczbę dzieci znajdujących się pod opieką jednego wychowawcy z 10 na 14. Dyrektor Domu Dziecka stwierdził, że 3 wychowawców jest więc zbędnych, nie miał bowiem prawa przetrzymywać wychowawców nie mając dla nich pracy. Nie było to związane z przenoszeniem grup. Zwrócił uwagę, że mówił o spotkaniu z pracownikami Domu Dziecka w Trzemiętowie i nadal uważa, że było ono przedwczesne, gdyż za tydzień może się okazać, że będzie brakowało jakiegoś uzgodnienia do projektu i środki nie będą wydawane na tę inwestycję. Prace nie zostaną rozpoczęte, gdy nie będzie wszystkich uzgodnień oraz pewności, że w budynku będą mogły zostać umieszczone dzieci. Z uwagi na to, że nie ma obecnie 100 % pewności, że projekt otrzyma wszystkie uzgodnienia, uważa rozmowy za przedwczesne. W kwestii projektu zmiany budżetu poinformował, że rzeczywiście wstępny kosztorys prac adaptacyjnych wynosi ponad 530 tys. zł, do tego dochodzi 51.100 zł na meble, 17.900 zł na dostosowanie łazienek dla niepełnosprawnych. Zaznaczył, że złożył wniosek do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego o dofinansowanie zadania, tak jak zrobił w roku ubiegłym w przypadku adaptacji budynku dla pierwszej grupy dzieci. Starosta zwrócił uwagę, że przewidywane było w 2013 r. docieplenie budynku w Karolewie i wymiana stolarki okiennej i drzwiowej na co zarezerwowano 150 tys. zł. Obecnie środki te zawarte zostały w ogólnej kwocie dotyczącej przebudowy. Starosta poinformował, że podczas posiedzenia Komisji Oświaty i Polityki Społecznej Rady Powiatu Bydgoskiego przedstawił wstępną koncepcję stworzenia trzeciej placówki w Karolewie. Zarząd Powiatu wystąpił do Rady Powiatu o wprowadzenie do budżetu wspomnianej kwoty. Jeżeli projekt zostanie pouzgodniany i wydane zostanie pozwolenie na budowę, to trzeba będzie ogłosić przetarg,

jednak by to zrobić trzeba mieć środki w budżecie. Aby przyjąć dzieci od 1 września, jeśli będą prawidłowe uzgodnienia, trzeba ten przetarg ogłosić.

Wójt Gminy

Zwrócił uwagę, że ważne jest mówienie wprost, że Rada Powiatu w dniu jutrzejszym przeznaczy ponad 530 tys. zł na projekt i jego wykonanie i jeśli wszystko zostanie rozstrzygnięte pozytywnie, to od 1 września wszystkie dzieci będą w Karolewie, a Trzemiętowo zostanie puste. Nie należy stwarzać mirażu, że jakieś dzieci zostaną.

Starosta Bydgoski

Zauważył, że może się zdarzyć, że sąd skieruje grupę dzieci do placówki opiekuńczo – wychowawczej i wówczas będą placówki i w Karolewie, i w Trzemiętowie. Poinformował, że na dokumentację projektową przeznaczono środki uchwałą grudniową. Obecnie przeznacza się środki na wykonanie projektu, żeby, jeśli wydane zostanie pozwolenie na budowę, nie czekać z ogłoszeniem przetargu do kolejnej Sesji Rady Powiatu. Powtórzył, że obiekt w Trzemiętowie jest za duży i formuła dużego domu dziecka typu Trzemiętowo została wygaszona ustawą.

Radny Powiatu Bydgoskiego Kazimierz Krasowski

Zwrócił uwagę, że podczas posiedzenia komisji Rady Powiatu mowa była o tym, że przenosząc dzieci do Karolewa zaoszczędzi się 1 mln zł, po interwencji Wicestarosty padło 800 tys. zł, dziś jest mowa o 600 – 700 tys. zł. Padło stwierdzenie, że miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w Trzemiętowie wynosiłby 4.750 zł, gdy w ubiegłym roku była to kwota 3.900 zł. Co się stało przez rok, że koszt wzrasta miesięcznie o prawie 1 tys. zł. Zauważył, że dzieci z Trzemiętowa zostały przewiezione już 27 stycznia 2013 r. Naruszono prawo przewożąc dzieci do Karolewa, gdy forma organizacyjna placówki opiekuńczo – wychowawczej była inna, Rada Powiatu nie podjęła jeszcze uchwały reorganizacyjnej. Był to niczym nie uzasadniony pośpiech. Dodał, że jeżeli koszty kuchni i całej obsługi są wliczane w Trzemiętowie w ogólne koszty utrzymania, a w przypadku Karolewa są rozkładane na internat i placówkę oczywistym jest, że są one inne. Przestrzegł, by w przypadku nieujawniania wszystkich kosztów ponoszonych na utrzymanie dzieci w Karolewie nie działano na szkodę budżetu powiatu bydgoskiego. Może wówczas być taka sytuacja, że jeżeli trzeba będzie przyjąć dziecko z innego powiatu, to ten powiat będzie płacił mniej niż powinien. Zwrócił uwagę, że w Karolewie wszystkie dzieci będą przebywały na jednej działce, ich sytuacja się więc nie zmieni. Intencją ustawodawcy jest rozproszenie dzieci, by jak najmniej z nich uczęszczało do jednej klasy, żeby przebywały wśród dzieci z pełnych rodzin, widziały tradycyjne wzorce zachowań. Dzieci w Karolewie będą chodziły do jednej szkoły w danej grupie wiekowej, będą się spotykały razem w stołówce, spędzały wspólnie popołudnia, bawiły się. Będzie to w dalszym ciągu zamknięta grupa. Nie ma więc powodu, by przenosić tam dzieci. Poinformował, że stałe koszty w Trzemiętowie to ogrzewanie budynku. Trzeba go ogrzewać niezależnie od liczby dzieci w nim przebywających. Koszty energii elektrycznej i wody są w zasadzie takie same. Jeżeli dzieciom w Trzemiętowie da się więcej przestrzeni do poruszania się, to będzie im się mieszkało lepiej. Zauważył, że na adaptację budynku w Karolewie przeznaczone ma być 600 tys. zł. Wyraził zdanie, że lepszym rozwiązaniem mogłoby być kupienie 2 mieszkań na jednej kondygnacji i zorganizowanie

rodzinnych domów dziecka, rozproszenie dzieci i stworzenie im lepszych warunków do życia. Kolejną sprawą jest kwestia interpretacji znaczenia określenia „rozproszenie”. Obecnie mowa jest o oddzielnym budynku. Geodezyjnie można każdy budynek podzielić na 2 części. Radny zwrócił uwagę, że spotkanie jest raczej za późno, niż, jak mówi Starosta, za wcześnie. Radni Powiatu dowiedzieli się o planach w ostatnich dniach. W listopadzie ubiegłego roku nikt o takich planach nie wiedział. Poinformował, że potrzebne było wiele lat, by społeczność gminy Sicienka zaakceptowała na swoim terenie Dom Dziecka. Nie było to łatwe przedsięwzięcie. Potrzeba było czasu, by dzieci z pełnych rodzin zaakceptowały te przybyłe i odwrotnie. Zwrócił uwagę, że taki sam problem pojawi się w Karolewie. W placówkach opiekuńczo – wychowawczych umieszczane są dzieci z różnych środowisk, czasem żyjące na krawędzi łamania prawa, z problemami psychicznymi, dzieci te mogą być agresywne, zbuntowane. Okoliczności zewnętrzne przymusiły je do opuszczenia domu rodzinnego stąd mogą różnie reagować na nową sytuację. Wyraził zdanie, że należy pozostawić obecny stan i grupę dzieci w Trzemiętowie.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że są różne kwoty oszczędności związane z przeniesieniem placówki z Trzemiętowa do Karolewa, tłumaczył to na posiedzeniach komisji Rady Powiatu. Jeżeli policzy się wszystkie dzieci, to wówczas należy przeliczyć oszczędność względem tych 50 dzieci, a nie 26. Gdyby wszystkie dzieci były w Karolewie, wówczas koszty stałe rozłożą się na tą liczbę dzieci. Gdyby wszystkie dzieci pozostały w Trzemiętowie, wówczas miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka wyniósłby 4.100 zł. Nie jest prawdą, że w 2012 r. koszt wynosił 3.950 zł, ponieważ były to dane z marca 2012 r. za rok 2011. Nadużyciem jest mówienie, że jest to koszt ubiegłoroczny. Ogólny koszt za 2012 r. nie jest jeszcze znany. Starosta odniósł się do przewidywanych oszczędności. Poinformował, że mowa jest o 600 tys. zł, gdy w Trzemiętowie pozostaje grupa dzieci. Jeśli wszystkie dzieci zostaną przeniesione do Karolewa, wówczas da to oszczędność rzędu 1 mln zł. Poinformował, że wszystkie wyliczenia otrzymał od głównej księgowej placówki w Trzemiętowie po konsultacjach ze Skarbnikiem Powiatu. Odniósł się do przypadku, gdy do placówek zostałoby przyjęte dziecko z innego powiatu i potencjalnych strat finansowych. Obowiązkiem innego powiatu jest zapłacenie rzeczywistego kosztu pobytu dziecka w placówce wyliczonego zgodnie z danymi podawanymi w marcu za rok poprzedni. Poinformował, że chciałby, by wszystkie dzieci były w rodzinnych lub zawodowych domach dziecka. Stawiane są w takich przypadkach duże wymagania, a nie ma dobrze przygotowanych kandydatów. Zwrócił uwagę, że dzieci powinny integrować się z tymi z pełnych rodzin. W przypadku Trzemiętowa ponad 50 dzieci skupiona była na korytarzach, miały źle w dużej masie. W Karolewie byłyby 3 oddzielne placówki i jedno centrum. W kwestii kuchni poinformował, że pracuje ona inaczej niż w przypadku Trzemiętowa. Kupowane są posiłki ze stołówki internatu.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Sicienku Beata Szczęśniak

Odniosła się do informacji o stworzeniu pierwszej grupy dzieci w Karolewie z tych oczekujących na miejsce w placówce. Zwróciła się z pytaniem, czy wiadomo, czy taka kolejka nadal istnieje.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że kolejka w poprzednich latach była bardzo duża, stąd utworzono tą pierwszą grupę. Obecnie nie ma kolejki.

Dyrektor Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Sicienku

Zgodziła się, że gdy w Trzemiętowie przebywało ponad 50 dzieci, była to trudna sytuacja dla dzieci. W momencie zmniejszenia tej liczby jest inaczej. Dzieci bardzo dobrze funkcjonują w środowisku szkolnym. Do klas trafia jedno lub dwoje. Są dobrze zaadaptowane, dobrze współpracują. Placówka dba, by dzieci nie były odizolowane. Uważa, że obecnie, gdy placówka liczy 26 podopiecznych będzie dzieciom łatwiej. Dodała, że dzieci nie są odizolowane w budynku. Mają w Trzemiętowie kolegów, spacerują po terenie, bawią się. Przypomniała, że w momencie przyjmowania tych dzieci do szkoły w Sicienku początkowo dała się odczuć bariera między nimi a nauczycielami. Również uczniom trudno było oswoić się z nową sytuacją. Obecnie dzieci te są akceptowane, zasymilowały się.

Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Trzemiętowie Alina Mombo – Mabiąła

Zwróciła się z pytaniem, na jakiej podstawie Starosta utrzymuje, że dzieciom tym będzie lepiej w Karolewie.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że porównywał dzieci, gdy odwiedzał w Karolewie tę pierwszą grupę. Na piętrze budynku mieści się placówka opiekuńczo – wychowawcza, natomiast na parterze internat. Dzieci rozmawiają ze sobą, przyjaźnią się, nawiązują też kontakt z tymi, którzy dojeżdżają do szkoły. Dzieci wyglądają zupełnie inaczej, lepiej niż w Trzemiętowie. Również takie były spostrzeżenia Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Jeśli może być lepiej, należy to zrobić. W Karolewie wszystkie domy mają oddzielne wejścia, dzieci w każdym domu mają swoich wychowawców. Nie ma zamknięcia w jednym pomieszczeniu.

Przewodnicząca Rady Gminy

Wyraziła zdanie, że w Karolewie nie zostaną zrealizowane założenia ustawy, gdyż znajdzie się tam 50 dzieci, tak samo jak było w Trzemiętowie. W Karolewie wszystkie trzy budynki trzeba będzie utrzymywać. Jeśli w Trzemiętowie zostanie grupa dzieci, to budynek też trzeba będzie utrzymywać. Nie sądzi, że koszty utrzymania będą tak duże.

Radna Maria Modrakowska

Poinformowała, że jest zarówno pracownikiem Domu Dziecka w Trzemiętowie, jak i radną. Zabolą ją stwierdzenie Starosty, że dzieci w Trzemiętowie wyglądają gorzej. Zwróciła się z pytaniem, ile razy Starosta bezpośrednio przebywał z dziećmi w Trzemiętowie, by dokonywać takich ocen. Dzieci nie wyglądają inaczej. Poinformowała, że wspomniany przez

Starostę budynek gospodarczy to nie barak, a budynek mieszkalny, w którym niegdyś mieszkał personel. Od kilku lat inwestowano w jego modernizację. W ubiegłym roku dostosowano mieszkania dla grupy usamodzielnienia. Nie przebywało w nim 50 dzieci. Była tam tylko młodzież, która uczyła się samodzielności, przystosowania do życia, odpowiedzialności. Skoro uzyskano pozwolenie na funkcjonowanie tych mieszkań, musiały spełniać określony standard. Przypomniała, że nowa ustawa funkcjonuje od dwóch lat. Zwróciła się z pytaniem, dlaczego w ubiegłym roku zainwestowano publiczne pieniądze w placówkę w Trzemiętowie, dlaczego nie było wcześniej wątpliwości i nie przeznaczono środków na obiekty w Karolewie.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że w ubiegłym roku utworzono w Karolewie miejsce dla oczekujących dzieci i należało najpierw sprawdzić, jak będą one w tamtym środowisku funkcjonowały. Nie byłoby rozsądne przenoszenie tam od razu kolejnej grupy. Wyjaśnił, że stwierdzając, iż dzieci lepiej wyglądają, nie miał na myśli ich wyglądu zewnętrznego, a to, że mają lepsze humory i jest z nimi bliższy kontakt. Na przestrzeni dwóch lat był w obu placówkach po ok. 5 razy. Z dziećmi w Karolewie wydaje się, że kontakt jest bardziej bezpośredni. W Trzemiętowie dzieci sprawiały wrażenie bardziej zagubionych. Poinformował, że remonty prowadzone w baraku w Trzemiętowie odbywały się w większości za środki pozyskane przez Dyrektora Domu Dziecka od sponsorów. Dodał, że budynek jako oddzielna jednostka opiekuńczo – wychowawcza nie posiada standardów.

Radny Powiatu Kazimierz Krasowski

Wyraził zdanie, że nie jest ważne czyje to były pieniądze, nie można świadomie pozwalać na marnowanie pieniędzy niezależnie od ich źródła.

Skarbnik Gminy

Zwróciła się z pytaniem, czy dzieci w 3 budynkach będą miały stołówkę, kuchnię itp. Jeśli tak, to koszty będą wyższe, gdyż w każdym budynku trzeba zatrudnić kucharkę.

Wicestarosta Bydgoski Zbigniew Łuczak

Zwrócił uwagę, że na sprawę należy patrzeć również z punktu wykorzystania budynków na terenie Powiatu. W Karolewie jest internat, który nie do końca był wykorzystany. Jeśli jest budynek, w którym mieści się kuchnia, stołówka i wykorzystywany jest w 50 %, a ogrzewany jest w całości, to racjonalizując gospodarowanie mieniem należy go dociążyć, by był wykorzystywany w 100 %. W tym momencie koszty się obniża. Informując, że w każdym obiekcie będzie kuchnia i stołówka mowa jest o tym, że oprócz stołówki w internacie w każdej placówce jest kuchnia i stołówka, w której dzieci w ramach socjalizacji od piątku do niedzieli same funkcjonują i przygotowują sobie posiłki pod okiem wychowawcy. Natomiast od poniedziałku do piątku wszelkie posiłki kupowane są od internatu.

Skarbnik Gminy

Zwróciła się z pytaniem, czy nie można tego typu rozwiązań zastosować w Trzemiętowie. Wówczas też spowoduje to obniżenie kosztów.

Wicestarosta Bydgoski

Stwierdził, iż nie powiedział, że nie można. Powiedział, że obecnie doprowadzono do sytuacji, że internat pracuje niemal na 100 % swoich możliwości.

Skarbnik Gminy

Zauważyła, że Wicestarosta potwierdza, że na decyzji zaważyły aspekty ekonomiczne. Nie poprawi to jednak warunków dla dzieci. Obecnie warunki się poprawiły, gdyż dzieci rozproszono, część jest w Karolewie, część pozostała w Trzemiętowie. Natomiast niedługo wszystkie te dzieci będą razem.

Wicestarosta Bydgoski

Zwrócił uwagę, że za 7 lat placówka w Trzemiętowie będzie mogła liczyć 14 dzieci. Obecnie prowadzone są działania, by przenieść te dzieci do obiektu, który będzie miał 23 miejsca. W obiekcie tym będzie również musiało zostać tylko 14 dzieci, jest on jednak mniejszy, niż ten w Trzemiętowie.

Wójt Gminy

Zwrócił się z pytaniem, czy wykonano symulację, czy zainwestowanie w budynek w Trzemiętowie 1 mln zł nie przyniesie takich samych rezultatów co prowadzenie inwestycji w Karolewie. Wyraził zdanie, że jeśli za jakiś czas zostaną przeliczone wszystkie koszty, to może się okazać, że są one znaczniejsze niż przewidywano.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że Powiat dopłacał do internatu ok. 240 tys. zł. Równocześnie płacono innym powiatom za utrzymanie w domach dziecka dzieci, dla których nie było miejsc w placówkach w powiecie bydgoskim. Podjęto wówczas decyzję o stworzeniu grupy z tych dzieci oczekujących uzupełnioną przez kilkoro z Domu Dziecka w Trzemiętowie i umieszczeniu ich w budynku internatu. Jeżeli się to sprawdza i pojawia się problem z umieszczeniem nadliczbowej 10 dzieci z Trzemiętowa, to przy poparciu Wydziału Polityki Społecznej i wsparciu finansowym utworzono drugą 14-osobową grupę dzieci w innym budynku.

Zastępca Wójta

Poinformował, że można zrozumieć, iż w wyniku zmian w ustawie 14 dzieci musiało zostać przeniesionych do placówki w Karolewie. Trudno jednak zrozumieć co się stało, że wszystkie

dzieci z Trzemiętowa mają zostać przeniesione do Karolewa. Dodał, że jeśli ten mniejszy budynek nie spełnia standardów, można braki uzupełnić. Wnętrze domu zostało dokładnie przygotowane. Nie rozumie, co się stało w ciągu 3 miesięcy, że budynek usamodzielniony w kategoriach administracyjnych, ze swoim numerem, zostaje zlikwidowany. Wyraził zdanie, że ta 10 młodzieży przebywających w budynku przeznaczonym do usamodzielnienia mogła pozostać. Zauważył, że podane 4.100 zł to autentyczne koszty utrzymania dziecka w Trzemiętowie, natomiast trudno orzec, czy te 2.500 zł to są wszystkie koszty w Karolewie, czy nie są to koszty szacunkowe. Dopiero, gdy placówka w Karolewie będzie funkcjonowała przez rok, będzie można podać jej faktyczne koszty utrzymania. Obecnie koszty dzieli się na internat, administrację, która jest przypisana do Trzemiętowa.

Wicestarosta Bydgoski

Wyjaśnił, że koszty w Karolewie są rozbijane na liczbę dzieci zamieszkujących internat i mnożone przez liczbę dzieci z Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej. Dane te można sprawdzić, pochodzą od księgowej placówki. Za wszystkie media Powiat płaci internatowi.

Zastępca Wójta

Zauważył, że po wyprowadzeniu wszystkich dzieci z placówki w Trzemiętowie pozostaje pusty budynek, który trzeba w jakiś sposób zagospodarować, by nie niszczał. Trzeba go ogrzewać, utrzymywać, będzie generował dodatkowe koszty poza tymi, które trzeba zainwestować w Karolewie. Być może jest jakiś plan jego zagospodarowania, ale obecnie nikt tego tematu nie porusza. Rozumie troskę o finanse publiczne, jednak trzeba się zastanowić, czy jest potrzeba inwestowania 600 tys. zł w budynek w Karolewie, skoro ten w Trzemiętowie może funkcjonować.

Salę obrad opuścił radny *Wiesław Wierzbanowski*.

Starosta Bydgoski

Przypomniał, że w tych wymienianych stale 600 tys. zł znajdują się środki na konkretny cel, zostaje w rzeczywistości 530 tys. zł, z czego 160 tys. zł już było zaplanowane na docieplenie budynku. Zostaje więc 370 tys. zł. Miesięczna stawka za osobę w Karolewie wyliczona została na podstawie ewidencji księgowej za 2012 rok.

Radna Powiatu Małgorzata Wojnowska

Zwróciła uwagę, że można ugruntować sobie w dyskusji pogląd, że decyzja już zapadła. Skoro w projekcie zmiany uchwały budżetowej znajduje się kwota 535 tys. zł, to jasnym jest, że w momencie przyjęcia uchwały wydana zostanie zgoda na realizację przedsięwzięcia. Odwołała się do Rozporządzenia w sprawie instytucjonalnej pieczy zastępczej, które mówi o 14-osobowych grupach dzieci pod opieką jednego wychowawcy. Zauważyła, że nikt podczas rozmowy nie powiedział o tym, że pierwszą rzeczą związaną ze sprawowaniem opieki są potrzeby dzieci. Wyraziła dezaprobatę do decyzji o ustanowieniu jednego opiekuna dla grupy 14 dzieci, które mają różne problemy natury psychicznej i emocjonalnej. Poinformowała, że

Dom Dziecka w Trzemiętowie nigdy nie był najdroższy. Obecnie też nie jest. Zasięgnęła informacji w innych placówkach i np. w Trzemesznie koszt utrzymania jednego dziecka w 2011 r. wynosił 4.300 zł, gdy w Trzemiętowie 3.900 zł. Nie był to też koszt najwyższy. Może też okazać się w marcu, że koszt ten za 2012 r. był nawet niższy. Zaaapelowała do Starostów, by nie robić kolejnego zbioru dzieci w Karolewie. Poinformowała, że istnieje kolejka dzieci oczekujących na przyjęcie w placówkach. W Trzemiętowie jest już 28 dzieci. 5 z tych dzieci się usamodzielnili, 23 zostanie przeniesionych do Karolewa, ale to oznacza, że znowu nie będzie wolnych miejsc. Poprosiła o pozostawienie bardzo dobrze funkcjonującej Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie, by dać sobie czas na opracowanie innej koncepcji. Dzieci czekają na przyjęcie do placówki. Nie należy podejmować pochopnych decyzji. Koszt ogrzewania olejowego dwóch budynków w Trzemiętowie jest duży, ale nie na tyle, by przerażał. Być może Dyrektor Placówki jeszcze opracuje jakąś koncepcję zejścia z kosztów. Zwróciła uwagę, że Wicestarosta wskazywał na problem z placówką, gdy za 7 lat trzeba będzie pozostawić małą grupę dzieci, a równocześnie planuje się stworzyć grupę 23-osobową w Karolewie, mimo, że ustawa, która weszła w życie w 2011 r. wyraźnie mówi, że nowe placówki powinny liczyć nie więcej niż 14 dzieci. W tym przypadku wydana zostanie zgody tylko z tego względu, że placówka zostanie przeniesiona, jednak też trzeba będzie w określonym czasie zmniejszyć liczbę dzieci. Zaaapelowała do Zarządu Powiatu o czas, gdyż zapewne nie są znane Starostom wszystkie fakty, może lepsze rozwiązania, niż te, które podejmuje się w pośpiechu. Tym bardziej, że Starosta sam powiedział, że może nie będzie zgody na remonty, po co więc przeznaczać na nie 535 tys. zł. Starosta może zgłosić autopoprawkę i wycofać tę zmianę z projektu uchwały. W razie potrzeby radni mogą przecież przybyć na sesję nadzwyczajną.

Członkini Zarządu Powiatu Bydgoskiego Małgorzata Niedźwiedzka

Przedstawiła historię szkoły w Solcu Kujawskim, której była Dyrektorem. Poinformowała, że koszt utrzymania 135-letniego budynku był bardzo duży i radni zdecydowali o zamknięciu budynku i wybudowaniu nowego. Poinformowała o problemach z dziećmi w klasach szkolnych. Występują one w każdej placówce. Poinformowała o rozmowie z Dyrektorem Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie, którą przeprowadziła, by poznać dzieci i ich wzajemne relacje. Wyraziła zdanie, że nowe środowisko może być dla dzieci z Trzemiętowa wyzwaniem, czymś dobrym. Podobnie do radnej Wojnowskiej zasięgnęła informacji w innych powiatach. W Otwocku domy dziecka są likwidowane, w Szczecinie są tylko rodzinne domy dziecka. Wyraziła zdanie, że skoro wieloletni Dyrektor Placówki jest przekonany co do przeniesienia wychowanków, to najwidoczniej jest to dobre. Poinformowała o swojej wizycie w Karolewie. Dzieci są tam zadowolone, mają dobre warunki.

Radna Powiatu Małgorzata Wojnowska

Zwróciła uwagę, że skoro dzieciom jest dobrze w Karolewie, to należy je tam zostawić, ale pozwolić również pozostałej grupie zostać w Trzemiętowie. Po co inwestować kolejne pieniądze w remont, gdy być może lepiej byłoby kupić mały dom w innym miejscu, by rozproszyć dzieci, co było intencją ustawodawcy. Poprosiła o przeanalizowanie sytuacji, poszukanie rozwiązań wiedząc o tym, że pozostało jeszcze 7 lat na wprowadzenie zmian. Do tego czasu w Trzemiętowie może pozostać 28 dzieci.

Starosta Bydgoski

Wyraził zdanie, że decyzje są późne i nie należy ich odkładać. W momencie, gdy będzie wszystko pouzgadniane można będzie spotkać się i rozmawiać. Obecnie mowa jest tylko o przesunięciach w budżecie, a nie o ogłoszeniu przetargu i rozpoczęciu robót budowlanych. Nawet jeśli przetarg taki miałby być ogłoszony, to trzeba to zrobić jak najszybciej, jeszcze w lutym, by prace zostały ukończone do końca lipca. Nowy budynek nie będzie budowany, trzeba przystosować istniejący za rozsądne środki. Nie ma powodu, by zwlekać z przesunięciem środków w budżecie i w marcu ogłaszać przetarg, by odpowiednio w maju rozpocząć prace, gdyż każdy miesiąc opóźnienia skutkuje pośpiechem w przenoszeniu dzieci w okresie letnim. Stąd prośba do radnych Powiatu o dokonania przesunięcia w budżecie, a później można dalej rozmawiać, gdyż nie jest to jeszcze decyzja o rozbudowie, czy przeniesieniu.

Radny Powiatu Kazimierz Krasowski

Zwrócił uwagę, że przesunięcie pieniędzy w budżecie jest zgodą na ich wydatkowanie.

Wójt Gminy

Zauważył, że wydaje się ponad pół miliona na adaptację budynku w Karolewie po to, by uwolnić od funkcji budynek w Trzemiętowie i najprawdopodobniej go sprzedać. Czyli pod hipotezę rzekomych korzyści wynikających z niższych kosztów ryzykuje się bardzo trudną operację modernizacji budynku w Karolewie, przenoszenia dzieci.

Starosta Bydgoski

Przypomniał, że powiedział, iż w związku z tym, że następna Sesja Rady Powiatu wyznaczona jest na ostatni dzień lutego, a przetarg powinien zostać ogłoszony na przestrzeni lutego, to środki powinno się przeznaczyć na jutrzejszej Sesji, by nie zwoływać Rady w trybie nadzwyczajnym.

Wójt Gminy

Zauważył, że grupa 28 dzieci może pozostać w Placówce w Trzemiętowie. Roszady planuje się po to, by uzyskać korzyści finansowe. Co stanie się, jeśli wyliczenia zawierają istotny błąd i korzyści nie będzie.

Starosta Bydgoski

Zauważył, że radni gminy Sicienko uważają, że dzieciom w Trzemiętowie jest lepiej oraz, że nie musi być takich oszczędności o jakich mówią Starości. Natomiast on stale powtarza to samo, że wyliczenia były przeprowadzone przez główną księgową i z wszystkich danych wynika, że koszt jest dużo niższy w Karolewie niż w Trzemiętowie.

Radny Powiatu Kazimierz Krasowki

Poinformował, że przez wiele lat współpracował z Domem Dziecka w Trzemiętowie i nadzorował go. Placówka miała dobrą opinię w województwie i dzieciom jest tam dobrze. Przeniesienie do Karolewa wszystkich dzieci nie zmieni ich sytuacji. Tak jak były w wielkiej grupie, w takiej pozostaną. Nikt nie wniósł sprzeciwu do tego, że część dzieci znajduje się już w Karolewie. Natomiast resztę dzieci należy pozostawić w Trzemiętowie. Są tam dobre warunki do życia. Upieranie się, by na siłę przenieść dzieci do Karolewa i przesunąć 535 tys. zł w budżecie, by realizować plany uważa za zły pomysł. Poinformował, że będzie głosował przeciwko tym pomysłom, bo nie powinny być realizowane. Jeśli wprowadzać zmiany, to poprzez utworzenie rodzinnego domu dziecka lub wieloosobowej zawodowej rodziny zastępczej. To, że gdzieś był problem z taką rodziną nie znaczy, że sytuacja ma się powtórzyć.

Radna Maria Modrakowska

Zwróciła uwagę, że w 2020 r. będzie ten sam problem, gdyż grupa ponad 20.osobowa będzie przebywać w jednym budynku i trzeba będzie szukać kolejnego miejsca dla 14 dzieci.

Radny Marek Nadolny

Zwrócił uwagę, że goście zostali zaproszeni na posiedzenie Rady Gminy Sicienko, tymczasem radni są tylko słuchaczami i będą tak naprawdę mieli bardzo mały wpływ na decyzje Rady Powiatu Bydgoskiego dotyczące losów Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie. Zaapelował do radnych powiatu o przeanalizowanie problemu. Można wstrzymać się z podejmowaniem uchwał, chyba że, i należałoby to otwarcie powiedzieć, uchwały będą podejmowane dlatego, że placówka w Trzemiętowie będzie zlikwidowana.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że jeżeli w najbliższych dniach otrzyma niezbędne dokumenty, to placówka w Trzemiętowie powinna być przeniesiona do Karolewa.

Przewodnicząca Rady Gminy

Zwróciła uwagę, że organizuje się grupę dzieci w Karolewie, by uniknąć kosztów internatu. Prawdopodobne jest też, że ma to na celu ściągnięcie uczniów do szkoły, która może mieć kłopoty z naborem, bo coraz mniej dzieci chce się uczyć w szkołach rolniczych. Jednak przenosząc dzieci nie myśli się o ich uczuciach związanych z zabraniem z placówki w Trzemiętowie. To jest dla nich dramat, zachwianie ich bezpieczeństwa. Nie powinno się tego robić nawet mając na uwadze względy ekonomiczne. Nie można eksperymentować na dzieciach, które już i tak dużo przeszły. Wyraziła zdanie, że ustawa, która zakłada podział dzieci na 14.osobowe grupy nie zostanie zrealizowana. Starosta wspomniał, że dzieci będą uczęszczały do szkoły w Karolewie. Dzieci z Trzemiętowa jeżdżą do szkół bydgoskich, integrują się z tamtejszą młodzieżą i społeczeństwem. Zamknięcie dzieci w jednym otoczeniu i danie im na wyciągnięcie ręki szkoły ponadgimnazjalnej to zaszufładowanie, działanie,

które wpłynęły niekorzystnie na ich usamodzielnienie. Powinno się mieć na względzie również takie fakty, a nie tylko względy finansowe.

Starosta Bydgoski

Wyjaśnił, że informował, iż dzieci będą mogły wybrać sobie jedną ze szkół w Karolewie, a jeśli będą miały inne życzenie, to obowiązkiem jest spełnienie ich pragnień i dowożenie do innych szkół.

Przewodnicząca Rady Gminy

Zauważyła, że wiadome jest, iż dzieci mając możliwość uczęszczania do szkoły w Karolewie tam pozostaną. Dzieci wychowujące się na wsi w strefie zamkniętej jak Karolewo nie będą miały możliwości codziennego kontaktu z miastem i społecznością miejską. W przypadku Trzemiętowa wszystkie dzieci uczęszczające do szkół ponadgimnazjalnych codziennie przebywają w środowisku miejskim.

Starosta Bydgoski

Zauważył, że z Karolewa nie jest dalej do Bydgoszczy niż z Trzemiętowa. Dzieci będą nadal mieszkały w internatach w Bydgoszczy. Dyrektor Placówki w Trzemiętowie informował, że na stałe mieszkać tam będzie 16 dzieci. Pozostałe będą przebywać w internatach.

Wójt Gminy

Jako wnioskujący o zwołanie Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Sicienko zauważył, że dyskusja zmierza do kresu. Apelowano do Zarządu Rady Powiatu o wycofanie się z zamiaru likwidacji Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie. Członkowie Zarządu są jednak nieprzejednani. Podziękował gościom za przybycie i wyjaśnienie problemu.

Radna Powiatu Małgorzata Wojnowska

Zwróciła się z pytaniem do Starosty Bydgoskiego, czy jest gotowy przeanalizować jeszcze raz sytuację, przyjąć argumenty, dać nieco czasu. Gestem potwierdzającym taką gotowość byłby wniosek o wycofanie środków na remont budynku w Karolewie z projektu zmiany budżetu.

Starosta Bydgoski

Poinformował, że należy zrobić wszystko, by na zimę nie pozostać z pustym budynkiem w Trzemiętowie, który trzeba będzie utrzymywać. Są różne koncepcje co do przeznaczenia budynku. Każda wymaga szybkiego działania.

Radny Powiatu Kazimierz Krasowski

W związku z tym, że na końcu dyskusji pada stwierdzenie, że są pomysły, co zrobić z budynkiem, poprosił o wyjaśnienia.

Starost Bydgoski

Poinformował, że na ten temat radni powiatu będą rozmawiać na jednej z kolejnych sesji i poprzedzających ją posiedzeniach komisji stałych Rady Powiatu Bydgoskiego. Każda decyzja wymaga jednak szybkich działań. Dbałość o dobro dzieci, jak i losu obiektów nie dopuszcza, by przekładać w nieuzasadniony sposób przesunięcia w budżecie ze stycznia na luty.

Radny Powiatu Kazimierz Krasowski

Wyraził zdanie, że być może istnieją określone plany co do budynku w Trzemiętowie i by je zrealizować, trzeba przenieść dzieci do Karolewa.

Starosta Bydgoski podziękował za zaproszenie i opuścił salę obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła przerwę w obradach.

przerwa w obradach 17⁰⁰ – 17¹⁵

Przewodnicząca Rady Gminy wznowiła obrady.

Po przerwie na salę obrad nie wrócili: radna *Danuta Krzewska*, radny *Marek Nadolny* oraz radny *Marcin Rejment*.

Wójt Gminy

Stwierdził, że z przeprowadzonej dyskusji wynika, że uchwała Rady Gminy Sicienko nie będzie miała wielkiego wpływu na decyzję Rady Powiatu Bydgoskiego, jednak należałoby ją podjąć. Wskazany jest też udział w Sesji Rady Powiatu, by zaapelować do Rady o odrzucenie zmian w budżecie. Zaproponował, by na posiedzenie udała się delegacja w składzie Wójt Gminy jako wykonawca uchwały oraz Przewodnicząca Rady Gminy i Przewodniczący komisji stałych Rady Gminy.

Ustalono, że na Sesję Rady Powiatu Bydgoskiego dnia 31 stycznia 2013 r. uda się Wójt Gminy Sicienko, Przewodnicząca Rady Gminy, Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego radny Ryszard Kuliński, Przewodniczący Komisji Kultury i Spraw Obywatelskich radny Marek Nadolny oraz radna Maria Modrakowska członkini tej Komisji.

Radni nie zgłosili więcej pytań i nie wnieśli uwag.

Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła dyskusję, przedstawiła projekt uchwały i poddała go pod głosowanie.

**UCHWAŁA NR XXIV/185/13
RADY GMINY SICIENKO
Z DNIA 30 STYCZNIA 2013 ROKU**

W SPRAWIE WYRAŻENIA STANOWISKA GMINY SICIENKO
W ZWIĄZKU Z GROŻBĄ LIKWIDACJI W
TRZEMIĘTOWIE PLACÓWEK OPIEKUŃCZO –
WYCHOWAWCZYCH I OBSŁUGUJĄCEGO JE
CENTRUM ADMINISTRACYJNEGO

ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 9 RADNYCH (W GŁOSOWANIU UCZESTNICZYŁO 9 RADNYCH). UCHWAŁA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOGŁOŚNIE.

UCHWAŁA STANOWI ZAŁĄCZNIK NR 2 DO NINIEJSZEGO PROTOKOŁU.

Przewodnicząca Rady Gminy

Poinformowała, że opracowała projekt listu otwartego Rady Gminy Sicienko do Rady Powiatu Bydgoskiego w sprawie zamiaru likwidacji placówki w Trzemiętowie. Poprosiła, by radni zajęli stanowisko, czy warto taki list dostarczyć radnym powiatu razem z uchwałą. Odczytała list.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała pod głosowanie przyjęcie treści listu otwartego w sprawie likwidacji Placówki Opiekuńczo – Wychowawczej w Trzemiętowie.

Za przyjęciem Listu otwartego głosowało 9 radnych. W głosowaniu uczestniczyło 9 radnych. Treść Listu została przyjęta jednogłośnie.

LIST OTWARTY RADNYCH GMINY SICIENKO DO RADNYCH POWIATU BYDGOSKIEGO W SPRAWIE LIKWIDACJI PLACÓWKI OPIEKUŃCZO – WYCHOWAWCZEJ W TRZEMIĘTOWIE STANOWI ZAŁĄCZNIK NR 3 DO NINIEJSZEGO PROTOKOŁU.

Ad.4.

Przewodnicząca Rady Gminy otworzyła dyskusję nad projektem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2013 rok.

Wprowadzenia do projektu uchwały dokonała *Skarbnik Gminy*. Poinformowała, że zmiana polega na przesunięciu środków przeznaczonych na sport. Kwota ogólna pozostaje ta sama. Część środków była przeznaczona dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego, a część dla stowarzyszeń. Po rozstrzygnięciu konkursu w zakresie wspierania i

rozpowszechniania kultury fizycznej o 2 tys. zł zmniejszono środki dla organizacji, natomiast zwiększono o tę kwotę środki na realizację zadań przez stowarzyszenia.

Radni nie przedstawili uwag i pytań.

Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła dyskusję, przedstawiła projekt uchwały i poddała go pod głosowanie.

**UCHWAŁA NR XXIV/186/13
RADY GMINY SICIENKO
Z DNIA 30 STYCZNIA 2013 ROKU**

**ZMIENIAJĄCA UCHWAŁĘ W SPRAWIE UCHWALENIA
BUDŻETU GMINY NA 2013 ROK**

ZA PRZYJĘCIEM UCHWAŁY GŁOSOWAŁO 9 RADNYCH (W GŁOSOWANIU UCZESTNICZYŁO 9 RADNYCH). UCHWAŁA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOGŁOŚNIE.

UCHWAŁA STANOWI ZAŁĄCZNIK NR 4 DO NINIEJSZEGO PROTOKOŁU.

Przewodnicząca Rady Gminy

W związku z krótkim terminem zwołania Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy oraz jej długim przebiegiem zwróciła się z wnioskiem do radnych o nie potrącanie diet nieobecnyim radnym oraz tym, którzy opuścili obrady przed głosowaniem nad uchwałami.

Radny Ryszard Kuliński

Poinformował, że jest przeciwny takiemu działaniu. Jest za tym, by zmienić płatność diet. Jeśli radny nie przychodzi na posiedzenie, nie powinien w ogóle dostać diety. Ci sami radni będą stale przychodzić na obrady i zostawać do ich końca, a inni będą wychodzić.

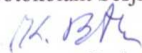
Radni poparli wniosek Przewodniczącej .

Ad.4.

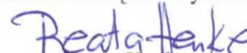
W wyniku wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy ogłosiła obrady XXIV Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Sicienko za zamknięte.

Na tym protokół zakończono. Zawiera on 18 stron ponumerowanych kolejno od 1 do 18. Jego integralną część stanowią załączniki ponumerowane kolejno od 1 do 4.

Protokolant Sesji


Katarzyna Batka

Przewodnicząca Rady Gminy


Beata Henke